

Wychodzi w każdą Środę.

Przedpłata.

Zamiejscowa:	Miejscowa:
miesięcznie . . . 40 ct.	miesięcznie . . . 35 ct.
kwartalnie 1 zł. 15 ..	kwartalnie 1 zł.
półrocznie 2 .. 30 ..	półrocznie 2 ..
rocznie . . . 4 .. 60 ..	rocznie . . . 4 ..

Numer pojedynczy 10. ct.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

TYGODNIK

R Z E S Z O W S K I.

Czasopismo ekonomiczno-rolniczo-przemysłowe.

Naprzód w Imię Boże!

Rzeszów dnia 21. Marca.

Od samego zawiązku społeczeństwa ludzkiego, historia nas uczy, że ludzie specjalnym, fachowym oddając się zatrudnieniom zbliżali się do siebie i zawiązywali stowarzyszenia. Potrzeba wzajemnego oświecenia się we wspólnym zawodzie, potrzeba wynalezienia właściwego rynku odbytu dla wspólnych wyrobów, potrzeba strzeżenia wspólnych i jednolitych interesów, musiała zawsze wpływać na taką jedność w działaniu i na podanie sobie ręki w pracy jednakowej. Już u starożytnych narodów widzimy stowarzyszenia rzemieślników po miastach. Wydoskonalone społeczeństwa pod względem prawodawczym Greków i Rzymian, w dziejach swoich wyraźniejsze także pozostawiają nam pomniki takich towarzystw. U ludów wschodnich gdzie najdawniejsze tradycje wiernie po dziś dzień uszanowane pozostają, zawsze są sklepy jednego rodzaju kupców i rzemieślników obok siebie na jednym korytarzu bazarów. W wiekach średnich występują najrozmaitsze cechy, otoczone całym religijnym namaszczeniem jakie te wieki wiary umiały nadać wszystkiemu co z chaosu barbarzyństwa wyłaniało się w społeczeństwie ówczesnym. A w naszych czasach przy wolności stowarzyszenia, przez każdą prawie konstytucję zagwarantowaną, pomnożyły się Towarzystwa do nieskończoności, każde z legalną siedzibą, z odpowiednim sobie zarządem, z właściwym i własnym organem. Wątek tej samej myśli i rzeczy, powodowany jedną i tą samą zawsze potrzebą, snuje się przez wszystkie wieki, od początku ludzkiej historii, zmieniające zewnętrznie tylko kształ-

ty, nazwy i środki działania, odpowiednio do czasu i stopnia cywilizacji.

U nas w Polsce nie było też w zasadzie inaczej. Tylko, że wskutek oligarchicznego ustroju naszej ojczyzny i silnie rozwiniętego, szlachta nie miała ani czasu ani sposobności rozszerzenia akcji stowarzyszeń na polu ekonomicznym. Stan średni i rzemieślniczy, wiązał się w prawdzie w rozmaite cechy, ale musiały one zostawać w skromnych zawsze granicach przy nielicznych i mało ludnych naszych miastach i handlu w obcych krajowi osobach z koncentrowanym. Od czasu niedawnego dopiero, cały naród zrozumiał nieodzowną potrzebę organicznej pracy, jako zadatku pewnego lepszego przyszłości. Zabrawszy się do tej cichej, skromnej a obiecującej pracy, która stawia gmach przyszłości naszej od fundamentów zaczynając, odczuło potrzebę wspólności działania i liczne powstały wśród nas stowarzyszenia.

Na samym początku tego prądu, rzemieślnictwo które było i jest do dziś dnia zatrudnieniem największej liczebnie klasy ludności kraju, chce powieścić rolnictwo, musiało zaraz na wstępie przewagę swą uwydatnić, i w stowarzyszeniach środków działania szukać. Dla tego od lat już bardzo wielu we wszystkich dawnych dzielnicach ojczyzny naszej, w Królestwie Polskim, w W. Ks. Poznańskim i w Galicyi zawiązane zostały stowarzyszenia pracowników na niwie ojczystej czyli Towarzystwa Rolnicze. Będzie można z czasem napisać bardzo ciekawą historię tych naszych Polskich Tow. Rolniczych. W archiwach ich zapisane są wiernie wszystkie kroki które rolnictwo u nas stawiało od tradycyjnej trzy połowki do dzisiejszego umie-

jetnego płodozmianu. W streszczonych dyskusjach znajdujemy echo myśli najpierwszych naszych obywateli, którzy dźwigali kraj z upadku materialnego i na tory postępu i pracy mozolnie nas wprowadzili. Przy tem gdziekolwiek ucisk polityczny obcych nam rządów wkraczał w dziedzinę przyrodzonych a nigdy nieprzedawnionych praw narodowych, te same Towarzystwa jedyne wolne zebrania oświeconej części narodu, stawały się rzecznikami opinii kraju.

U nas w Galicyi Bogu dzięki, konstytucją obwarowane autonomiczne władze i organa, są prawnymi stróżami najdroższych naszych narodowych skarbów. Dla tego Tow. Rolnicze wyłącznie poświęcić się mogą staraniom około podniesienia tego działu pracy, i interesom zbliżka rolnictwo obchodzące. Czy odpowiadają one temu zadaniu, o tem każdy może się przekonać, kto rzuci chociażby pobieżnie okiem na liczbę spraw które rocznie załatwiają i na rozmaite wystawy, zarządowe stajnie, ulepszone narzędzia rolnicze, subwencje rządowe, melioracyjne biura, giełdy i domy komisowe, przyrost produkcji, zapał do pracy, podniesienie chowu koni, wzmagające się gospodarstwa nakładowe po kraju. Czy potrzeba takich instytucyj u nas daje się odczuwać, świadczy ilość Tow. Okręgowych, których zachodnia część Galicyi liczy dziesięć, a wschodnia dwadzieścia i pięć.

Szczególnego rodzaju skład naszego społeczeństwa, i fakt politycznej zależności od Monarchii w której inne kraje przecięły nas o całe dziesiątki lat w dziale przemysłu i rzemiosłnictwa, skazuje na dłuższy czas jeszcze kraj nasz na zajmowanie się specjalnie rolnictwem i na zachowanie

Dwa odczyty o mieście Rzeszowie.

NA PODSTAWIE

ksiąg radzieckich i ławniczych Rzeszowskiego Magistratu.

napisał

Jan Kanty Stęczkowski.

(Ciąg dalszy).

Z tym napadem rwie się nie wypadków historycznych uwagi godnych. W konfederacji barskiej brał Rzeszów udział przynajmniej pośredni, bo dostarczał dziel-nym konfederatom żywności, wspomagając ich chociaż szczupłą i drobną pomocą. Przytaczamy tutaj nakaz jaki odebrał w tej sprawie wójt rzeszowski od gubernatora zamkowego:

L. J. Chr. — Pan Wójt wyprawi przy Podwodach z Prowiantem dla Prześwietnej Konfederacji Dysponowanych dnia jutrzejszego do Grabu (?) dwóch Mieszczan za Przysławców, do której usługi nie ydę sprawniejszych iak Passakiewiczza dodawszy mu drugiego, którym na drogę z kasy dać potrzeba na dni Sześć dla Sustentowania się, którzy Przysławcei rano do mnie przyniść mają dla odebrania dostatecznej Informacji.

Datum w Zamku dnia 4. Jan. 1770 a. d.

J. Stanisławski.

W dwa lata później dostał się Rzeszów pod panowanie austriackie. Bliższych o tym fakcie szczegółów nie znam; bo akta miejskie nie komentują go wcale. W celu jednak ułożenia intercyzy ślubnej zgłasza się w r. 1772, przed magistrat żołnierz już austriacki, o którym mówią w ten sposób: „przed aktami miejskimi stanął osobiście Imci Pan Kazimierz Antoni Aleksander Bukowski Cesarzsko-królewskiego Majestatu Huzar Jasnie Wielmożnego Nadziedego, Najjaśniejszego Cesarza Imci Pana Naszego Miłościwego Feldmarszałka Woysk generalnego. Naruszysta lecz charakterystyczna wzmianka!

Część druga.

Pobieżnym tedy rysem poznaliśmy historię naszego miasta począwszy od chwili jego założenia a skończywszy na r. 1772. Poznanie tego rodzaju wypadków, jak zmiana właścicieli miasta, rozlicznych nieprzyjacielskich napadów, klęsk elementarnych, każdego zapewne zaciekawie zdoła lecz nie wypełni całkowicie obrazu, jakiego żądać może każdy głębiej myślący. Większe na bowiem i dla nauki i dla każdego znaczenie poznać wewnętrzne stosunki miasta, zapoznać się ze wszystkimi czynnikami, które na rozwój miasteczka wpłynęły, z całym szeregiem instytucyj, które porządek prawny utrzymywały i dawały zarazem rękojmią ekonomicznego rozwoju.

Rzecz cała o organizacji miejskiej i dlatego jeszcze ciekawa, że poda nam sposobność wyrobienia sobie sądu o przeszłości naszych miasteczek, że zdoła uchylić błędne mniemanie tych, którzy sądzą, że czasy samodzielnego bytu Rzeczypospolitej były czasami dla rozwoju miast zabójczymi, były chwilą swawoli i rozluźnienia się prawnych stosunków i wewnętrznego porządku. Wyprzedzić musimy właściwe rzeczy przedstawienie zaznaczeniem faktu, że organizacja naszego miasteczka jak i innych miast w Polsce w wysokim stopniu autonomiczne, dostateczną dawała rękojmią do ekonomicznego i cywilizacyjnego tych miast rozwoju.

Że atoli nadanie tego samorządu rozminęło się ostatecznie z celem, to rzecz mająca źródło w tej okoliczności, że właściciele miasteczek czyli ich dziedzice zdołali pochwycić w swą ręką całą władzę nad miastami, zdołali dowolnie rozrządzać się w sprawach najważniejszych to jest w administracji i sądownictwie miejskiem. Samorząd miejski, pozbawiony ochrony i opieki ze strony władz rządowych, marniał pod ciężarem dowolności pańskiej stawał się powoli przyczyną rozkładu zamiast być bodźcem do rozwoju dobrobytu miejskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

terystycznej cechy. Ale postęp nas także w swój wir szalony, dążąc do podniesienia poziomu do takiej intensywności pracy, szonym tępem we wszystkich dzisiaj ludzkich zajęciach, a której ostatnim wyrazem jest ta błyskawiczna iskra elektryczności wiążąca ludzi wszystkich pięciu części świata.

Jeżeli zatem w innych państwach jak Anglia, Francja, Niemcy i inne kraje Monarchii Austriackiej, Tow. Rolnicze mają rację bytu i wiele bardzo zajęć, pomimo tego, że cechą państw tych jest industria i handel, coż dopiero można by powiedzieć o Galicji, gdzie stoimy dopiero na pierwszych szczeblach tej długiej i pracowitej dobrobytu drogi? Tu stowarzyszenia rolników mają podwójnej ważności, wartość i zadanie przed sobą. Bo z jednej strony Towarzystwa te reprezentują pierwszorzędną krajową produkcję i nieomal całe bogactwo nasze. Z drugiej strony dźwigać muszą do stopnia doskonałości wymaganą dzisiejszą cywilizacją, zacofane nieraz, zawsze opuszczone i chromające nasze rolnictwo i z nim związane rzemiosła i handel.

Opisawszy w tych kilku słowach wniosło i zaszczytne prace które są celem działalności Tow. Rolniczych, czytelnicy naszego „Tygodnika” zgodzić się muszą na ważność jaką przypisujemy zjazdowi zapowiedzianemu. Musimy się radować, że i w naszym okręgu jest tylu obywateli pojmujących zadanie swoje w najszerszym słowa tego znaczeniu, którzy oprócz materialnej pieczy nad codziennymi interesami swoimi, poświęcają jeszcze czas i fundusze swoje na podniesienie dobrobytu, i ogółu ludności i przyszłych pokoleń. Podwójnego szacunku zasługiwać musi sobie ten, który od słowa przechodzi do czynu, który obok własnych spraw objąć pragnie także braci swych potrzeby, i usuwa przed potomnością pierwsze zapory lodowe. Nie łatwiejszego jak w egoizmu odziany być todze, zamknąć się w granicach wyłącznie prywatnej natury i spekulacji, zdusić głos sumienia powiedziawszy sobie i innym. — *In magnis voluisse sat est.*

Słowo o kwestyi agraryjnej.

Kwestya irlandzka.

(Ciąg dalszy).

Powiedzieliśmy na czym polega dzierżawa. Powiedzieliśmy także, że interesa dzierżawcy i wydzierżawiającego są diametralnie sprzeczne. Rzec tę rozpatrzmy bliżej.

Cenę produktów ustanawia się wogóle w ten sposób, że się oblicza czynsze kapitału gruntowego, czynsze i amortyzacja kapitału nakładowego, zabezpieczenia i podatki. Sumę tych wydatków dzieli się przez sumę produktów i w ten sposób otrzymuje się cenę. Są jednak dwa przypadki możebne. Albo cena targowa produktów przewyższa nakłady albo nie.

W pierwszym razie pozostaje pewien zysk czysty. Komu on należy? Pytanie to jest obojętne i nie nieznaczającym dopóki ziemia znajduje się w zarządzie właściciela. Gdy jednak ziemia ta jest wydzierżawioną powstaje między dzierżawcą i wydzierżawiającym walka. Ten ostatni chce zysk czysty uważać za rentę gruntową, zdaje mu się, że kapitał podkoczył w wartości, renta wskutek tego musi być wyższą. Wład za tem podnosi czynsz dzierżawny. Ale cena targowa zawisła od całego szeregu czynników, zmienia się. Dziś taka jutro inna. Dzierżawca i właściciel normują tedy wysokość czynszu dzierżawnego i to jest przedmiotem dzierżawnego kontraktu.

W drugim wypadku, to jest gdy cena targowa płodów nie pokrywa łączonych nakładów, dzierżawca narażonym jest na wielkie straty. Kontraktem zobowiązał się do uiszczenia sumy dzierżawnej, którą tworzy renta gruntowa i już (w sposób anormalny) pewna część czystego zysku. Musi ją tedy spłacić kosztem swojego zysku czystego, kosztem nawet nakładowego kapitału, gdy cena targowa jeszcze więcej spada. Pozostanie mu tylko co najwięcej dzienny zarobek jak zwykdemu robotnikowi.

Ale zasada absolutnej wolności kapitału i własności działa dalej. **Laisser faire, laisser aller.** Właściciel używa wszelkich możliwych środków do zwiększenia dzierżawnej sumy. Działa najczęściej w dwa sposoby. 1) Ustanawia zwykłe jak najmniejsze dzierżawy w dwojakim celu: a) aby mógł obliczyć dokładniej wydatki wydzierżawionego gruntu i dochód brutto b) aby spowodować większy popyt. Na małe kawałki więcej się kusi. Łatwiej mniej zamożnemu dać mniejszą kaucję i mniejszą ratę dzierżawną. Popyt zaś powoduje zwiększenie ceny dzierżawnej. I to jest woda na młyn właściciela. 2) Ustanawia jak najkrótsze terminy dzierżawne. W ten sposób nie naraża się na wielkie straty a przynajmniej mniej. Dzierżawca daje bowiem, obejmując dzierżawę, zazwyczaj dwie lub trzy raty z góry. Choćby tedy czwartą już zapłacić nie mógł, to nie tak wielka strata dla właściciela, bo ten zawarłszy dzierżawny kontrakt na krótszy termin może biednego dzierżawcę za nadejściem stosownej pory wyrzucić.

Ale łatwo zrobić zarzut tego rodzaju. Dlaczego taki człowiek, który bądź co bądź z jakimś kapitałem bierze dzierżawę, nie kupi sobie na własność jakiegoś mniejszego majątku? Oto dla tego, że wielki właściciel go nie sprzeda, bo woli bez pracy ciągnąć zyski wypisując ziemie w dzierżawę. Powtórę zamykają mu drogę do kupna fideikomisy, które coraz częściej są ustanawiane na wielkich ziemskich dobrach. Rozwija się tedy dalej rozpoczęty proces ekonomiczny i dzierżawca upada coraz więcej materialnie a potem politycznie.

Dlaczego? Oto dla tego, że dzierżawca oddając już nawet część kapitału nakładowego, nie prowadzi, bo prowadzić nie może, racjonalnej gospodarki. Uprawa coraz gorsza, wydajność coraz mniejsza, a zdolność uiszczenia dzierżawnego czynszu tem nieprawdopodobniejsza. Właściciel albo dzierżawcy ratę daruje (gdy ten z nią zalega) i w ten sposób zmniejsza swoje dochody a więc staje się biedniejszym, albo mu jej nie daruje i z ziemi wypędza. Przyjmuje tedy drugiego pod korzystniejszymi warunkami to jest z mniejszym czynszem dzierżawnym. Zubożenie dzierżawcy stało się więc zubożeniem właściciela ziemi a zubożenie tegoż zubożeniem rzemieślnika, który kupca znaleźć nie może. Cały kraj z całym społeczeństwem materialnie upada.

Równolegle rozwija się w drugim kierunku upadek. Każdy obywatel ma za cenę swych świadczeń pewne korzyści z państwa np. udział w rządzie reprezentacyjnym. Nie może li świadczyć, to praw omych nie posiada. „Mali ludzie” t. j. dzierżawcy znaleźć się muszą w tem położeniu a cała władza prawodawcza i zarząd państwowy przejść musi w ręce świadczących tj. w ręce właścicieli. Ci naturalnie reprezentować będą interes swej warstwy, zapomną o „małym człowieku” i nie zwrócą prawodawstwa na te tory, na którychby ono zapewniło małemu rolnikowi przyszłość i dało możliwość nabycia ziemi i jej należytej uprawy. Ziemia przynosić będzie coraz mniejszy dochód. To też właściciele wielkich obszarów o jej uprawę starać się nie będą. Złożą na jednej płaszczyźnie, park angielski, tysiąc morgów obróca na teren do polowań, trzeci tysiąc na teren wyseigowy — słowem utworzą się latyfundja, gospodarstwo rzymskie z ostatnich chwil cesarstwa.

(Dok. nastąpi).

J. S.

Korespondencye.

Lwów dnia 13 Marca 1883.

(M.J.R.). Dziś od rana powiewa na ratuszu chorągiew o barwach miejskich. Nowa rada miejska zbiera się na nabożeństwo i pierwsze posiedzenie w celu wyboru komisji weryfikacyjnej. Z takim mozołem wybrana setka radnych już przed ukonstytuowaniem rozchwiała się gdyż trzech nowych radnych zrezygnowało. Są to dwaj profesorowie Uniwersytetu i jeden adwokat. Od wyboru zaś prezydenta zależeć będzie czy ta emigracja z naszego kapitolu powiększy się lub nie. A że kandydatura p. W. Dąbrowskiego najwięcej ma szansy powodzenia więc zdaje się że cała nie liczna część inteligencji wyniesie się z rady a zostaną się panowie przemysłowcy i rękodzielnicy. Jeżeli co możemy się spodziewać po działalności nowej rady, to porządnego umundurowania naszej straży ogniowej i akcyjowej dla której nie braknie ani dobrze uszytych ubrań ani mocnego obuwia, wszak mamy 5 szew... przepraszam właścicieli magazynów z obowiązem a 7 włas. magazynów sukien męskich, archiwum i registratura miejska zyska także coś na nowych oprawach introligatorskich a i pożyczka projektowana przyjdzie także do skutku lubo wodociągów i kanalizacji nie tak prędko się spodziewamy. Napozór załatwiona sprawa w sądzie p. Wajdy contra Jägerman budzi tu wielkie zajęcie w kołach nowej rady. Jak wiadomo p. Jägerman wyraził się ubliżająco o działalności p. Wajdy krawca w 1863 roku i nie siląc się postawienia dowodu prawdy został zasądzony. Sprawa jednak poszła do sądu krajowego jako drugiej instancji i tu p. J. zamierza dopiero dla nadania sprawie większego rozgłosu przedstawić dowód prawdy. Jeżeli mu się to uda, będzie to nie tylko kompromitującym dla skarżącego ale i dla tych kół które się z nim solidaryzują. — Tutaj też trzeba szukać przyczyny dezereji z nowej rady. — W kwestyi wyboru posła do rady państwa z miasta Lwowa doczekaliśmy się ciekawego zjawiska, że „Strażnica pols.” idzie ręką w rękę z innymi dziennikami lwowskimi popierając kandydaturę adwokata Dr. Machalskiego z Krakowa. W obec tej kandydatury powinien by p. Romanowicz nie oglądać się na swoje rodzinne miasto więcej, tylko wystąpić z swoją kandydaturą w Krakowie i sądzę że nie przepadłby.

Ponieważ wszyscy politycy nie mogą się zajmować więc wypada mi nadmienić co robił Lwów niepolitykujący w ubiegłym tygodniu. Etdę bezwarunkowo jako odpowiedź tylko jeden wyraz „koncertował”. Rzeczywiście nasi melomani nie przynowali. W niedzielę dnia 4. koncert Tow. Muzycznego, w srodek wieczór muzyczny tego Tow. w piątek koncert skrzypka p. Wolfsthal w sobotę koncert Lwowskiego chóru męskiego w sali domu narodowego, przedstawienie amatorskie operetki „Lalka

norymberska” w kasynie mieszczańskim, odezty p. Strakoscha „Urjel Acosta” w sali ratuszowej, w niedzielę powtórzenie operetki teatru amatorskiego w „Gwiazdzie” poniedziałek koncert panny Paltinger, przytem teatr z corocznymi beneficjami, absorbowwały wszystkie warstwy naszego społeczeństwa, mianowicie zaś przedstawienie operetki było punktem atrakcyjnym dla wszystkich obozów.

P. W. Wysocki który dyrygował operetką już od kilku lat raczy nas taką znamienitą przyjemnością; a ile to pracy i zabiegów potrzeba, by stworzyć podobne dzieło każdy oceni, kto tylko miał sposobność wchodzić w skład przedstawień amatorskich — wykonanie jednak pomimo tego nadszpodziewanie się udało, a palmę uznania należy się primadonie — amatorce pani Listowskiej która była niezrównaną.

Zwolennicy dramatu i opery oczekują z niecierpliwością na Wielkanoc w którym to dniu przedsiębiorstwo teatralne obejmuje po p. Miłaszewskim p. Jan Dobrzański. Przygotowania czynią się wielkie, nowo utworzona przez p. Dobrzańskiego szkoła śpiewu ma nam przysposobić zwiększone chóry i dać z czasem kilku solistów i solistek — co sądzimy uda się w zupełności — nowa zupełnie garderoba szyje się od kilku tygodni, rozproszeni po świecie nasi artyści mają się niebawem zjechać, oprócz tych dostaniemy kilka sił z Krakowa. A przy tej wesolej gromadzie znów nam odmłodnieje nasz przygarbiony wiekiem i kaszlący dyrektor — redaktor, i stworzy łączność między teatrem i publicznością, co mu z serca życzymy.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Wiadomości osobiste. Dr. Józef Tyński radca skarbowy został mianowany Nadradcą skarbowym.

† **W sobotę** dn. 17go marca odprowadziliśmy na cmentarz tutejszy zwłoki s. p. Aleksandra Tarłowskiego żołnierza z 1831 r. i jenerałego kontrolora skarbu Łancuckiego. — Tak liczne Pogrzebu mimo niezbyt sprzyjających okoliczności dawno nie oglądaliśmy w naszym mieście.

Był to wyraz uznania dla zasług i prawości s. p. Aleksandra Tarłowskiego.

Na trumnie spoczywało mnóstwo wieńców — między innymi zauważyliśmy wieńce od młodzieży gimnazjalnej, — od młodzieży polskiej, — od rodaków, od przyjaciół, kolegów, od gminy miasta Łańcuta i w. in. — a nadto jeden z napisem: „Starszemu koledze z r. 1831 młodsi koledzy z r. 1863.” Nad grobem przemówił ks. proboszcz Gruska. —

W obec pozazdrosczenia godnej gorączki z jaką cały nasz naród od sfer najinteligentniejszych do mniej inteligentnych skupia swą myśl, by odgrzebać z kart zmierzłej nawet przeszłości, dawne zabytki — dawne zwyczaje — i takowe w więcej lub mniej okazałej formie odtworzyć i zbliżyć do pierwotnego, a to wszystko w tym li tylko zaszczytnym i chwalebnym zamiarze, by narodowi wskazać, że żyje, że żyć przestał faktycznie li tylko chwilowo — bo jako naród posiadający tyle żywotności — tyle zasobów moralnych, przymiotów, dopełniwszy zasłużonej czary goryczy za popełnione grzechy — przeblagał Boga, bo zwrócił się ku dobremu i naśladuje swych przodków, którzy stanowili jego wybrany naród. Dość skierować myśl naszą w jakiś dziesiątek lat naszej historii odnowienia, aby twierdzeniu powyższemu zupełną przysłużyć słusność.

To też kierowani myślą powyższą i holdując jej w całej pełni — podnosimy myśl już nie nową — w naszej prowincji już od dawna w czyn urzeczywistnioną, a nawet w naszym mieście — lubo w charakterze najpierwotniejszym. Myślą tą jest wskrzeszenie uroczystości tak pięknej, tak rzewnej dla każdego Polaka — jaką jest bezsprzecznie między niezliczonemi — **uroczystości wianków.**

Mimowoli zastanowić się musimy ze strony materialnego urzeczywistnienia tej myśli. — Otóż pobliżność rzeki naszej już dostatecznie za urzeczywistnieniem jej przemawia — a ofiarność zacnych naszych mieszkańców miasta nie pozostawia pod tym względem żadnej wątpliwości. W tym celu możnaby uprosić w naszym mieście istniejące P. T. Towarzystwa, jak n. p. kasyno miejskie, Towarzystwo rolnicze, kasę Oszczędności, Towarzystwo zaliczkowe, Szanowne Redakcyje obydwu naszych dzienników, nasze księgarnie, aby zezwoliły sposobem zwykłym w takich razach praktykowanym, umieszczenia w swoich lokalach skarbowiz napisem „składka na obchód wianków” gdzieby osoby chętne do ofiar takowe składać mogły — zaś szanowne Redakcyje przyjmowały na cel składki — i takowe w swoich szpaltach umieszczały. Zapewno w tym celu należałoby osobom chętnym i poklaskującym urzeczywistnieniu myśli niniejszej zebrać się w jakiś komitet — do którego jak sobie tuzzymy Wny Prezes miasta tudzież inni Panowie obywatele, wreszcie panowie urzędu piastujący, łaskawego współudziału nie odmówią.

Puszczając przeto myśl naszą, sądzimy, że czynimy to na czasie — że idziemy za prądem większej a bodaj czy nie całej ludności naszego miasta, które to wszystko co swojskie ukochało — a które słusznie za patryotyczne w naszej prowincyi uchodzi.

Mamy pełną nadzieję, że myśl nasza nie natrafi na trudności — a otwierając w łamach naszego dziennika wszelkie pole do dalszych w tym kierunku korespondencji — tuszmy sobie, że myśl ta rychło ku jednemu urzeczywistnieniu w czyn, się ziszczy.

W niedzielę dnia 18 b. m. wydarzył się na tutejszym dworcu kolejowym, wskutek nieuwagi maszynisty wypadek wykoślenia 12 wagonów towarowych. Prócz zgruchotania wagonów, a straty około 6000 zlr. nikt uszkodzenia nie poniósł.

Towarzystwo oświaty ludowej, złożyło w księgarni E. F. Arvaya dzieło p. t. Pamiętnik Ks. Eustachego Sanguski 1786—1815 wydane przez Dr. Józefa Szujskiego w cenie po 60 cent. za egzemplarz.

Wydział krajowy oświadczył rządowi że w razie przyjęcia niezgodnej z interesami kraju trasy Rzeszów Rozwadów, — zamiast linii Rzeszów Nadbrzezie, niemógłby wypłacić z funduszu krajowego przyrzeczonej przez Sejm, subwencji.

Na poczie we Lwowie w piątek wieczorem — przy ekspedycji posełek pieniężnych ze Lwowa, z wozu jadącego na kolej zginął worek z 5000 zlr. w gotówce. Konduktor zawezwany do wytłumaczenia straty o której sam natychmiast doniósł, został uwięziony, a tymczasem toczy się śledztwo w sprawie zagadkowego zniknięcia pieniędzy. Konduktor ten był już dwa razy dyscyplinarnie karany.

Ropezyce. Zwierzchność gminna rozpisuje do 30. bm. konkurs na posadę pomocnika, ewentualnie po uznaniu zdolności kancelisty gminnego z płacą 300 zlr. Od kandydatów wymaga się znajomości języka polskiego i niemieckiego, zdolności w koncepcji biurowej i w manipulacji rachunkowej.

Sędziszów. Po odrzuceniu rekursu przeciw dokonany wyborom do Rady gminnej, wybrano burmistrzem ponownie p. K. Stolzenberga.

Łańcut, 15 Marca.

Dzięki ludziom dobrej woli, teatr amatorski w Łańcutie dłuższy czas leżący odłogiem, został znowu wznowiony, a tą razą mam tę nieplonną nadzieję, że może się i trzymać będzie, jeżeli szczerze chęci i poczucie spełnienia dobrych uczynków pobieranych z dochodów teatralnych nie wygasną. Myślę jednak, że tak źle nie będzie, a czego dowód zapowiedziane przedstawienia już nadal. 14. t. m. odegraną była na dochód tutejszej biblioteki „Mrówki“, znakomita komedia Aleksandra hr. Fredry: „Zemsta“, a odegraną była świetnie. W każdej roli znacząco wypracowanie, miękkie modelowanie w deklamacji, nie przesadne a zawsze dobrze zastosowane gięsta i ruchy. Oto pare słów które powiedzieć mogę na grę wszystkich amatorów. Należy mi tu jednak wyszczególnić PP. Fr. w artystycznie odegranej roli Dyndalskiego. Lis. w roli Papkina, Wd. w roli Wacława jak również obie panie, które znakomicie wywiązały się z swego zadania, a licznie zebrana publiczność, która jak mogła mieściła się w szczupłej sali, wyszła zadowolona że tak przyjemnie spędziła chwil parę monotonnego życia, ciesząc się już naprzód zapowiedzianą z początkiem Kwietnia komedją: „Wróble“. Wznowienie naszego teatru

winniśmy Panom: Teleśnickiemu i Graffowi którzy nie szczędzili pracy przy urządzeniu teatru i sprawę tegoż gorąco popierali w sferach naszej publiczności co się im też jak najlepiej udało. Daj Boże aby ci panowie pięknie podjęte dzieło popierali i nadal, przez co wesprzą nie jeden szlachetny cel, a publiczności naszej uprzyjemnią tak zawsze jednostajne życie.

Hrabia Chambord kupił 23 folwarków w pow. Turczańskim na Pokuciu, za zlr. 600000. Majatki te składają się głównie z kompleksów leśnych. Hrabia zaprowadza tam gospodarstwo leśne na wielką skalę, buduje tartak w Rozluczu i stawia różne fabryki w Łomnie.

Mówią także, iż Książęta Orleańscy, którzy jak wiadomo są bogaci a spokrewnieni z domami polskimi, zamierzają nabyć dobra w Galicyi. Poprzednio już jezuita wypędzeni z Francji zakupili obszerne dobra na Podgórzu Czerwonoruskim. Tak Galicya przypomina poniekąd Polskę porozbiorową w końcu XVIII w., która była chwilowo głównym schronieniem wysokich sfer arystokracji francuskiej. Nadmienienie przytem można, że już kilka domów arystokratycznych francuskich posiada dobra w Galicyi np. Ligne, Rohan, Beaufort i in.

Dobra Tłomacz na Pokuciu niedawno zakupione przez Niemca Brandta, powracają w ręce polskie, kupił je poseł na sejm Kozłowski.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Wydział Towarzystwa rol. Rzeszowskiego na posiedzeniu dnia 16 Marca przyjął na członków. PP. S. Wasilewskiego właściciela Pstrągowej i ks. Leona Sroczyńskiego proboszcza z Przewrotka.

Prezdyum tutejszego Tow. Rolniczego otrzymało następujące pismo. — Prezes c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego ma zaszczyt zawiadomić, iż Zebranie Ogólne członków Towarzystwa i Delegowanych Towarzystw okręgowych, odbędzie się w Krakowie w gmachu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w dniu 29 i następnych marca b. r.

Na Zebraniu tem odbędą się według §. 28 nowego Statutu wybory: a) Prezesa i dwóch Wiceprezów b) tylu członków Komitetu, ile obecnie istnieje Towarzystw okręgowych:

Porządek dzienny: I. Zagajenie przez Prezesa Towarzystwa. II. Protokół z ostatniego Zebrania Ogólnego, odczyta Sekretarz Towarzystwa. III. Sprawozdanie z udziału delegowanego Komitetu Towarzystwa rolniczego Krakowskiego w obradach Rady Ogólnej Tw. gosp. Galicyjskiego (Członek Komitetu p. Schütz). IV. Sprawozdanie Komisji o projekcie ustawy krajowej dla podniesienia chowu bydła (Członek komitetu p. Stanisław Homolacz). V. Sprawozdanie z udziału delegowanych w kongresie rolniczym w Wiedniu (Członek komitetu p. Karol Langie). VI. Sprawozdanie z udziału delegowanego Komitetu w kongresie leśnym w Wiedniu (Członek Komitetu p. Schütz). VII. Wnioski Towarzystw okręgowych, o których nadesłanie na 10 dni przed terminem Zebrania Ogólnego upraszam.

Przy tej sposobności upraszam Szanownych Członków, aby zaległości wkładek rocznych jako też pierwsze półroczne 1883 roku przed Zebraniem Ogólnem do kasy Towarzystwa nadesłać raczyli.

W Krakowie dnia 2 marca 1883.

H. Wodziecki.

Na tem walnym Zgromadzeniu w Krakowie Tow. Rolnicz. Rzeszowskiego stawiać będzie od siebie następujące trzy wnioski:

I. „ażeby Świątyni komitet wyznaczył ze swojej kasy albo wyjednał u c. k. Ministerstwa subwencję Rządową na Wystawę bydła, koni i nierogacizny która się odbędzie w Rzeszowie d. 24 kwietnia b. r.“

II. „ażeby na dwa tygodnie przed każdym Walnem Zgromadzeniem Komitet centralny Krakowski rozsyłał do Towarzystw okręgowych i jego delegatów, drukowane sprawozdania z czynności Komitetu i Kasowych obrotów, jak niemniej z użycia subwencji Rządowej“.

III. „ażeby na wszystkich publicznych Walnych Zgromadzeniach Towarz. roln. Krakowskiego, byli stenograficznie sprawozdawcy własni albo miejscowych czasopism tak jak jest zwyczajem na wszystkich zgromadzeniach“.

Delegatami z Rzeszowa są: PP. A. Jędrzejowicz, S. Jędrzejowicz, ks. A. Karakulski i K. Dolniński, zastępcą W. Jędrzejowicz z Hyżnego.

Prezes Tow. rol. Rzeszowskiego otrzymał wiadomość, że reskryptem z dnia 6 Marca 1883 r. podaje W. c. k. Namiestnictwo w myśl odezwy c. k. Krajowej Dyrekcji Skarbowej we Lwowie z dn. 27 Lutego r. b. L. 4447 do wiadomości:

iż dla uzyskania pozwolenia do poboru „surowicy“ bądź bezpłatnie ze źródeł słonych bądź to za opłatą z c. k. salin dla polepszenia żywności bydła, dostatecznym będzie poświadczenie przez Zwierzchność gminną lub obywateli dworskiego, potrzeby surowicy na ten użytek; z pominięciem wymaganego dotąd świadectwa lekarza powiatowego. Podania wnoszone być mają do c. k. Krajowej Dyrekcji Skarbu z załączeniem poświadczenia przez zwierzchność gminną lub obszar dworski, co do potrzeby surowicy oraz co do ilości i jakości posiadanego bydła.

Że cena surowicy w salinach Wielkich zniżona równocześnie zostaje dla zamiejscowych czy to na kąpiele czy dla bydła z 1 zlr. 22 ent. na 70 ent. za hektolitr. Cena zaś tejże dla mieszkańców Wieliczki 26 ent. jak i we wszystkich innych salinach pozostaje nie zmieniona.

Reskryptem z d. 7. Marca 1883 r. podaje W. c. k. Ministerstwo do wiadomości, że w dobrach Nachod w Czechach, w miejscowości Böhmisch—Skalitz otwartym zostanie pod przewodnictwem tamtejszego kultywatora łąk p. Ernsta od połowy kwietnia r. b. kurs praktyczny uprawy łąk, mający trwać około pół roku.

Nim program szczegółowy przez administrację dóbr pomienionych ogłoszonym zostanie zawiadomiamy W. c. k. Ministerstwo rolnictwa że uczniowie placą wykładowemu pewne honorarium; że pobierają oni wynagrodzenie za roboty przez nich wykonywane według praktykowanych w okolicy cen najmu za dnię rzeczywiście pracy poświęcone:

oraz że dla kandydatów pragnących wyuczyć się na tej drodze uprawy łąk tworzy c. k. Ministerstwo 6 stypendyj po 100 zlr. w. a. o które ubiegający się winni najdalej do dnia 8 go. Kwietnia r. b. wnieść do c. k. Ministerium podania z wykazaniem posiadanych w zawodzie rolniczym wiadomości praktycznych — oraz pewnego stopnia znajomości języka niemieckiego.

Gdyby kto pragnął korzystać ze stypendyum Ministerialnego, zechce w najkrótszym czasie podanie swoje przesłać do Prezdyum Tow. Roln. Rzeszowskiego.

Sprawozdanie tygodniowe izby interesów towarzystwa rolniczego okręg. Rzeszowskiego z dnia 20. Marca 1883.

Ceny rozumieją się za 100 kilo.

Ziemio-plody	Rzeszów				Lwów				Kraków				Wiedeń				Praga				Wrocław			
	Płaca	Żadają	Sprzed.	Termin	Płaca	Żadają			Płaca	Żadają			Płaca	Żadają			Płaca	Żadają			Płaca	Żadają		
Rzepak	16.50	—	—	gotow	14.50	—	—	—	16.25	—	—	—	18.25	—	—	—	15.	—	—	—	19.25	—	—	—
	14	—	—	nowy	15.	zimo.	—	—	17.	17.50	—	—	18.75	—	—	—	16.	—	—	—	19.30	—	—	—
Pszenica	8.	—	8.30	gotow	7.	—	—	—	8.—	—	—	—	10.36	10.15	—	—	11.75	—	—	—	11.52	—	—	—
	8.75	8.85	8.70	—	9.	—	—	—	9.75	10.	—	—	11.60	12.60	—	—	12.50	—	—	—	11.58	—	—	—
„sto	5.90	—	—	—	4.50	—	—	—	6.25	—	—	—	7.60	7.80	—	—	7.75	—	—	—	7.66	—	—	—
Jęczmień	6.20	—	6.20	gotow	5.75	6.	—	—	6.90	7.	—	—	7.82	7.90	—	—	8.80	9.	—	—	7.72	—	—	—
	5.	—	6.50	gotow	4.25	5.50	—	—	6.	—	—	—	8.	—	—	—	7.50	—	—	—	8.	—	—	—
Owies	7.—	7.—	6.75	do siew	6.30	6.75	—	—	7.70	7.90	—	—	8.10	8.50	—	—	9.50	—	—	—	8.10	—	—	—
	3.	—	—	—	4.75	—	—	—	6.35	6.70	—	—	6.85	—	—	—	6.45	—	—	—	7.70	—	—	—
Chmiel	3.50	—	3.50	do siew	5.30	—	—	—	7.20	7.40	—	—	6.95	7.10	—	—	7.	—	—	—	7.78	—	—	—
	90.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	230.	260.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyna	95.	—	—	nowy	—	—	—	—	—	—	—	—	240.	280.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	70.	—	—	—	60.	—	—	—	70.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyka	85.	90.	—	—	85.	90.	—	—	95.	100.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	6.50	—	—	—	6.35	—	—	—	7.40	—	—	—	—	—	—	—	8.75	—	—	—	—	—	—	—
Bób	7.10	7.25	7.	gotow	6.90	7.	—	—	7.75	—	—	—	—	—	—	—	9.25	—	—	—	—	—	—	—
	5.40	—	—	—	8.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Groch	6.30	6.40	6.20	gotow	12.	12.80	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	6.	—	—	—	6.25	7.50	—	—	7.50	—	—	—	—	—	—	—	9.	—	—	—	—	—	—	—
Fasola	9.	10.	6.20	gotow	10.—	10.	—	—	10.	—	—	—	—	—	—	—	11.	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	9.	—	—	—	—	—	—	—	13.	—	—	—	—	—	—	—
Kulurydz.	—	—	—	—	5.70	—	—	—	6.25	—	—	—	—	—	—	—	8.25	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	5.90	nowa	—	—	6.35	—	—	—	—	—	—	—	8.50	—	—	—	—	—	—	—
Łulanka	—	—	—	—	11.60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	12.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krowita	13.35	—	—	—	30.25	gotów	—	—	30.25	—	—	—	31.75	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	13.50	—	—	gotow	31.	maj.	—	—	32.20	—	—	—	32.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Poszukuje się

Nazwisko	Miejsce	Ost. poczta	Przedmiot
O. Kozłowiecki	Majdan	Majdan	kilka korey ziemniaków „Bovina“
Zarząd dóbr	Biała	Tyczyn	jeden korzec Tymotki

Na sprzedaż

Nazwisko	Miejsce	Ost. poczt.	Przedmiot	Cena
Zarząd dóbr	Przewrotne	Głogów	Łubinu żółtego 80 ctn. metr. loco Rzeszów	6 zlr.
Zarząd dóbr	Przewrotne	Głogów	Zarnowiec (Spartium Scoparium) 4 litry z opakowaniem loco Głogów na poczie	3 zlr.
Zarząd dóbr	Głogów	Głogów	200 kilo białego Konieczu	
hr. Łubieński	Babica	Czudec	300 korey jęczmienia bardzo pięknego	
„	„	„	40 „ grochu	
„	„	„	40 „ bobu	
„	„	„	20 „ wyki	

Wiedeń. Płacono za 100 Kilo żywej wagi.

Nierogaciznę galicyjską od 31 do 40 zlr. — Nierogaciznę węgierską od 46 do 56 zlr. — Cielęta od 36 do 55 zlr. — Owce od 50 do 58 zlr. — Bagny średnie od 48 do 58 zlr. — Warchlaki od 36 do 44 zlr.

Płacono za 100 Kilo mięsa.

Wieprzowe od 40 do 54 zlr. — Cielęce od 48 do 52 zlr. — Owce zabite od 35 do 48 zlr. — Owce eksportowe 27 — 37 za pure.

Woły płacono: Galicyjskie od 51 do 55 zlr. — Węgierskie od 50 do 62 zlr. — Niemieckie od 52 do 62 zlr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą:

Z Rzeszowa do Krakowa Zlr. — 45 et.
Z Krakowa do Wiednia „ 1. 03 „
Z Krakowa do Wrocławia M. 1. 48 fen.

P. Ks. W. w rubryce „Nadesłane” w 6tym Nrze. Przeglądu Rzeszowskiego poświęcił 28 wierszy Waszemu korespondentowi. Ażkolwiek nie jestem wyznawcą zasady; „qui tacet consentire videtur”, uznałem za stosowne prosić o umieszczenie niniejszego oświadczenia.

Pojmuje wystąpienie kogokolwiek, ale wystąpienie przeciwko przekroczeniom i wypowiedziom zasadom, a nie przeciw osobistościom. Takiej walki nie podejmuję. Nie myślę też wskazywać drogi p. Ks. W. na jakiej należało zamarkować przekonanie, jeżeli ono było wręcz przeciwnie temu, które w owej z Wiednia korespondencji — wedle Jęgo zdania — wygłosiłem. Zaznaczę jeno, że kiedym z Czytelnikami „Tygodnika” podzielił się wrażeniem, jakie na mnie oświadczenie odczytane przez kardynała w Izbie panów, wywołało, zrobiłem to, czego ani ja udowodnić a którokolwiek zbijać nie potrzebował. Może p. Ks. W. cieszyć się owym oświadczeniem, ja mogę się niem smucić. To jeszcze nie powód do walki. Powód ten dojrzałby dopiero wówczas, gdybym jakieś fałszywe fakta podawał lub kruszył kopią w obronie tezy, żadnym nie popartej dowodem. Tę w owej korespondencji nie było. Stąd też niepraktyczną, niepolityczną i z poważaniem traktowaniem sprawy nie liczącą jest rada, jaka mi p. Ks. W. w końcowym ustępie nadesłanego artykułu łaskawie udzielił raczył. Medice cura te ipsum!

(iks.)

T. JAMROZIK

FRYZYER i PERUKARZ

w Rzeszowie
przy ulicy Farniej.

Poleca swój od lat 18tu istniejący **SALON** strzyżenia fryzowania i golenia, oraz **wszelkich** wyrobów z włosów, jako to: peruki, warkocze itd., także udziela abonamenta dla P. P. po cenach nader przystępnych.

Przytem **SKŁAD** perfumeryi i wszelkich potrzeb toaletowych, oraz przyjmuje charakteryzowanie teatralne.

Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności, ręczę za dobrotę towaru i spieszne usługi.

Z szacunkiem

T. JAMROZIK.

U C Z N I A

poszukuje się do
DRUKARNI E. F. Arvaya
w Rzeszowie.

Poszukuje się

Strycharza

(za kaucją)

do jednej ze znacznie-
szych cegieł.

Wiadomość u p. J. Holcera.

Nowo otworzona

DRUKARNIA

E. F. ARVAYA w Rzeszowie,

poleca się do wykonywania druków i przyjmuje zlecenia wchodzące w zakres sztuki drukarskiej,

jako to:

działa i broszury rozmaitego rodzaju i objętości, w językach krajowych, wszelkie druki administracyjne, tabele rejestra i kwitariusze gospodarcze, programy, listy zapraszające i polecające, bilety wizytowe i adresowe, nagłówki listowe, okólniki i formularze przemysłowe, winiety, cenniki i etykiety kupieckie i aptekarskie w rozmaitych barwach papieru i druku, recepty lekarskie, kwity i rachunki, jadłospisy, listy frachtowe, karty pośmiertne i wszelkiego rodzaju uwiadomienia od najmniejszych do największych formatów i t. p.

PO CENACH NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH.

Skład i pracownia sukien męzkich

N. KESTLA

róg ulicy Farniej i Pańskiej.

Z powodu zbliżających się świąt wielkanocnych i pory wiosennej, uwiadomiam Sz. Publiczność, że moja **PRACOWNIĘ SUKIEN MĘZKICH** zaopatrzyłem w świeże towary sukienne i najmodniejsze korthy z fabryk francuskich, angielskich i berneńskich.

Zamówienia skuteczniam w jak najkrótszym czasie a w razie potrzeby w przeciągu 48 godzin, z wszelką elegancją, podług najświeższych żurnali

I PO BARDZO UMIARKOWANYCH CENACH.

Na składzie u mnie będące materye sprzedają także na lokcie, — jak również posiadam znaczny wybór już gotowych sukien własnego wyrobu, a mianowicie eleganckich ubiorów wiosennych od ceny 16 złr. **ZARZUTEK** od 15 złr. **MARYNAREK** (Londonsaceo) od 12 złr. **BUND** od 18 złr.

jak niemniej ubiorów dla dzieci, po zupełnie tanich cenach.

Sadzonki chmielowe

Posyłamy je w bardzo starannym wyborze z najlepszych miejsc

pół miasta Zatecza

za 1000 sztuk 10 złr. loco Zatecz

Rozsłanka od 1. Kwietnia 1883.

Dom bankowy i komisowy

MATZNER i HOLZER w Rzeszowie

M. MUSZKOWSKI

Zegarmistrz

w RZESZOWIE przy ul. Farniej



poleca swój **SKŁAD** zegarów i zegarków z najlepszych fabryk genewskich i wiedeńskich od najmniejszych do największych.

Wielki wybór zegarów ściennych różnej jakości, zegarków kieszeniowych srebrnych, latenszków brylanczków i t. d.

Przyjmuje naprawy w zakres zegarmistrzowski wchodzące, wykonuje takowe szybko i sumiennie po cenach umiarkowanych

W domu p. Wachta przy ulicy Rzeźnickiej są do nabycia pozostałe

TOWARY ŻELAZNE

z handlu **WILHELMA HELLINA** a mianowicie:

narzędzia stolarskie, pily angielskie, trackie i poprzeczne, rafki do młynków, śruby, nitki, pilniki, różne **PRZYBORY KUCHENNE** i t. p.

po cenach o 50 procent niższych.

G R E S H A M

W LONDYNIE.

Największe na kontynencie Towarzystwo zabezpieczenia kapitałów pośmiertnych, i na dożycie, oraz rent i posagów — wyposażone kapitałem rezerwowym 67 milionów frk.

Ajencya w Rzeszowie w filii Banku włościańskiego, ul. Krakowska, naprzeciw klasztoru OO. Bernardynów.

Oryginalna

Woda kolonska

do nabycia u **E. F. Arvaya**
w Rzeszowie.



Realność

składająca się z domu mieszkalnego na trzy partie, ogrodu warzywnego i owocowego wraz stajnią, wozownią i pomieszczeniem dla stróża

każdego czasu do nabycia.

Wiadomość ul. Polna Nr. 452.

Nakładem księgarni
E. F. ARVAYA w Rzeszowie

wysze i są we wszystkich znaczniejszych księgarniach do nabycia

E. Patzkego dz. 82 „PAPLA” polka mazurka 50 ct.

E. Patzkego dz. 83 „ERGO BIBAMUS” Walce, Złr. 1.

E. Patzkego dz. 84 „DAS IST DIE BURGMUSIK” Marsz 50 ct.

E. Patzkego dz. 85 „JAK SIĘ MA” Marsz 50 ct.

z drzewa wybudowany, z ogrodem, do sprzedania z wolnej ręki.
Blizsza wiadomość u p. **HOLCERA** ul. Krakowska

DOM PIĄTROWY

nowo wystawiony

do sprzedania z wolnej ręki.

Blizsza wiadomość u **J. HOLCERA** ul. Krakowska.